

Chlebda, Wojciech

Szkice do językowego obrazu pamięci. Pamięć jako wartość

Etnolingwistyka 23, 83-98

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

II. ROZPRAWY I ANALIZY

Wojciech Chlebda
(Opole)

SZKICE DO JĘZYKOWEGO OBRAZU PAMIĘCI.
PAMIĘĆ JAKO WARTOŚĆ

W ostatnich latach w wielu sferach polskiego dyskursu publicznego sposób mówienia o pamięci radykalnie się zmienił. Z artykułów prasowych minionego 10-lecia oraz szeregu monografii poświęconych pamięci zbiorowej wyeksцерpowano 300 kolokacji z komponentem *pamięć*, odnotowując m.in., że wyraz *pamięć* regularnie przybiera postać liczby mnogiej i zdecydowanie zwiększył zakres swojej łączliwości o wyrazy, z którymi nigdy wcześniej w polszczyźnie się nie łączył. Zmiana sposobu mówienia wywołana jest zmianą sposobu myślenia o pamięci i sposobu jej postrzegania. Pozostając niezmiennie wartością, w polskim językowym obrazie świata PAMIĘĆ jest już nie tylko dyspozycją umysłu, pojemnikiem i przenośnikiem obrazów i wrażeń, ale także materią służącą tworzeniu i podlegającą przetwarzaniu, obiektem świadomych działań i zabiegów. Zmiana ta, związana bezpośrednio z debatą toczoną wokół polskiej pamięci i niepamięci zbiorowej oraz reguł prowadzenia polityki historycznej, jest istotnym czynnikiem kształtowania polskiego dyskursu tożsamościowego.

Zasadą nie jest tu „przebac i zapomnij”, lecz: pamiętaj w taki sposób, aby przebaczenie stało się możliwe, a uznanie tego, co minione, za minione, było nadzieją na przyszłość.

Dominick LaCapra¹

Historia była jedna. Pamięci było wiele.

Pierre Nora²

Coś szczególnego stało się z naszą pamięcią. Kto ma oczy do patrzenia i uszy do słuchania, musi przyznać, że pamięć wyszła z opłotków naszej prywatności

¹ D. LaCapra, *Psychoanaliza, pamięć i zwrot etyczny*, [w:] Domańska 2006: 147.

² P. Nora, *Epoka upamiętniania*, [w:] Żakowski 2002: 64.

i wkroczyła na forum debaty publicznej. Mówiliśmy dotychczas: „mam fotograficzną pamięć”, „mam pamięć dobrą, ale krótką”, „ostatnio zawodzi mnie pamięć”, „on ma dziurawą pamięć”, „puściła mu zdrady w niepamięć”. Zaczęliśmy mówić także – a przynajmniej słyszeć – „rewanż pamięci”, „kultura pamięci”, „polityka pamięci”, „etyka pamięci”, „pamięć oficjalna”, „pamięć kulturowa”, „pamięć nieprzyswojona”, chyba najczęściej – „pamięć zbiorowa”, rzadziej – „zbiorowa niepamięć”.

Kolokacje te bynajmniej określić pamięci prywatnej z naszego języka nie wyrugowały, ale się do nich dołączyły, poszerzając skalę możliwych środków wypowiedzenia się o pamięci w sposób znaczący, choć liczbowo dotąd nieokreślony. Ale fakt, że mówimy dziś – a przynajmniej możemy mówić – nie tylko o „dziurawej pamięci” tego czy innego człowieka, ale także o „polityce pamięci”, o „rewanżu pamięci”, o „pamięciach wspólnotowych”, „społecznych ramach pamięci” (i „społecznych ramach niepamięci”), nie jest faktem jedynie językowym: pojawienie się w stosunkowo krótkim czasie – lat mniej więcej 15 – całej fali nienotowanych wcześniej kolokacji z komponentem *pamięć* jest efektem – a zarazem świadectwem – przemian, które zachodzą w głębszym, pojęciowym podłożu dyskursu społecznego, w tej warstwie jego całościowej struktury, gdzie kształtują się, ucierają i ustalają obowiązujące lub choćby powinnościowe kategorie poznawcze i wartościujące, w których rytmie, nawet pod których dyktando – nie zawsze sobie to uświadamiając – z wolna zaczyna myśleć i postępować dana wspólnota.

Dlaczego jednak w periodyku z nazwy i charakteru etnolingwistycznym w ogóle zwracam się ku problemom pamięci? Pamięci, z którą miewaliśmy dotąd problemy raczej w życiu prywatnym, pamięci, która „od stu kilkudziesięciu [lat stanowi] przedmiot licznych badań prowadzonych przez naukowców różnych specjalności: biologów, psychologów i socjologów” (Hankała 2001: 7)? Gdzie tu miejsce dla etnolingwistyki?

Przyjeliśmy swego czasu, że „badania etnolingwistyczne [...] są z samej swojej istoty badaniami tożsamościowymi, ściślej – badaniami nad tożsamością wspólnotową” (Bartmiński, Chlebda 2008: 11–12). Tożsamość zaś i pamięć ściśle przenikają się wzajemnie: jak mówił Pierre Nora, klasyk badań nad relacją historii i pamięci, „poczucie obowiązku tworzy decydującą więź między pamięcią i tożsamością. Pamięć i tożsamość stały się niemal synonimami” (Nora 2002: 65). Jeżeli zaś istotą tożsamości jest poczucie ciągłości i trwałości pewnego „ja”, a poczucie to w sposób oczywisty opiera się na przeszłości i jej pamięci, to „pamięć przeszłości jest [...] najważniejszym składnikiem tożsamości” – wtóruje francuskiemu historykowi Marian Golka, zaznaczając, że uwaga ta odnosi się również do „ja” zbiorowego – „do tożsamości grupowych i pamięci społecznej grupy” (Golka 2009: 52–53).

Powiedzmy więcej: skoro zgadzamy się od dawna, że przedmiotem badań etnolingwistycznych jest przede wszystkim kultura zawarta w języku – sposób, w jaki dana kultura odkłada się na różnych piętrach systemu języka i w różnych jego jednostkach – to nie możemy przeoczyć i twierdzeń, iż „kultura jest pamięcią lub, inaczej mówiąc, zapisem w pamięci minionych przeżyć społeczeństwa, jest z konieczności związana z minionym doświadczeniem historycznym”, jak to ujęli Jurij Łotman i Borys Uspienski (1977: 151).

Badania etnolingwistyczne obejmują więc przestrzeń zamkniętą w trójkącie, którego wierzchołki wyznaczają: kultura – tożsamość – pamięć. Ich etniczność dowodzenia, jak sądzę, nie wymaga, lingwistyczność zaś jest funkcją językowego charakteru, językowości czy – wyraz ten wydaje mi się najbardziej trafny – ujętkowania wszystkich tych fenomenów: kultury, tożsamości i pamięci³. Odnoszę jednak wrażenie, że o ile kultura stanowiła przedmiot zainteresowań i analiz etnolingwistyki od samych jej początków (wchodząc wręcz w skład definicji tej dyscypliny wiedzy), a tożsamość *explicite* poczęto wprowadzać do obszaru badań etnolingwistycznych u progu lat dwutysięcznych (umownie biorąc – od publikacji wystąpienia Jerzego Bartmińskiego *Językowy obraz świata jako podstawa tożsamości narodowej*; Bartmiński 2000⁴), to pamięć swego należnego jej miejsca dotychczas w etnolingwistyce nie znalazła. Jednak przedstawienie fenomenowi pamięci w kategoriach etnolingwistycznych przekracza nie tylko ramy jednego szkicu, ale i możliwości badawcze jednego człowieka; jest to, jak sądzę, zadanie dla zespołu badawczego w dłuższej perspektywie czasowej. Dlatego przedstawię tu jedynie wstępny szkic do językowego obrazu pamięci.

Zadanie, jakie sobie postawiłem, sprowadzało się w sensie technicznym do wyodrębnienia z dzisiejszych źródeł połączeń wyrazowych z komponentem *pamięć* i porównania tego korpusu z zestawem analogicznych połączeń utrwalonych w słownikach języka polskiego od, umownie mówiąc, *Słownika języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego po *Inny słownik języka polskiego* pod red. Mirosława Bańki. Przez „źródła dzisiejsze” rozumiem przede wszystkim publicystykę polską ostatniego 15-lecia (ze zdecydowaną przewagą „Gazety Wyborczej” i „Polityki”), a także te wywiady, eseje, artykuły czy opracowania monograficzne, które ukazały się w postaci książkowej, ale wchodziły z publicystyką w żywy dialog. Odnotujmy na marginesie, że już same tytuły tych prac zwartych tworzą swoistą ramę, która wyznacza przestrzeń współczesnego polskiego dyskursu pamięci, i same w sobie stanowią materiał językowy do

³ Treści pojęcia „ujętkowanie” poświęciłem referat *Pamięć ujętkowana*, którego tekst ukaze się w tomie materiałów konferencji „Pamięć jako kategoria rzeczywistości społeczno-kulturowej” (Baranów Sandomierski, 6–9 czerwca 2011 r.).

⁴ Tekst ten, w zmienionej wersji i pod tytułem *Język symbolem tożsamości narodowej i świadectwem otwartości*, ukazał się także w tomie Bartmiński 2007: 11–31.

zapowiedzianej analizy. To przede wszystkim wznowione *Spoleczne ramy pamięci* (Halbwachs 2008), a także m.in.: *Pamięć, historia, zapomnienie* (Ricoeur 2006), *Pamięć i historia* (Le Goff 2007), *Historia. Nauka wobec pamięci* (Pomian 2006), *Pamięć, etyka i historia* (Domańska, red., 2002), *Czas przeszły, pamięć, mit* (Szacka 2006), *Pamięć społeczna i jej implanty* (Golka 2009), *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji* (Kwiatkowski 2008), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka* (Saryusz-Wolska, red., 2009), *Kształty pamięci zbiorowej* (Sepkowski 2007), *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów* (Szpociński, red., 2009), *Polska polityka pamięci* (Nijakowski 2008), *Władza i pamięć* (Cichocki 2005), *Pamięć nieprzyswojona. Polska pamięć Zagłady* (Steinlauf 2001), *Rewanż pamięci* (Żakowski 2002), *Nośniki pamięci historycznej* (Kula 2002), *Pamięć wypędzonych* (Buras, Majewski, red., 2003), *Między przeszłością a przyszłością. O pamięci, zapominaniu i przewidywaniu* (Kula 2004), *Przerwana żałoba. Polskie spory wokół pamięci nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady 1944–1950* (Wóycicka 2009), *Od „Shoah” do „Strachu”. Spory o polsko-żydowską przeszłość i pamięć w debatach publicznych* (Forecki 2010), *Widma pamięci* (Kurek, Maliszewski, red., 2010), *Pamięć – brzemię i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)* (Wolff-Powęska 2011⁵). Tych z górą 20 książek ukazało się na przestrzeni ostatnich 10 lat: nigdy wcześniej nie opublikowano u nas w jednym czasie takiej obfitości prac zwartych z *pamięcią* w tytule – i nigdy wcześniej *pamięć* nie wchodziła u nas w takie związki leksykalne i kontekstowe, jak już w samych tylko przytoczonych wyżej tytułach.⁶

Sumienne opracowanie Anny Pajdzińskiej *Obraz pamięci w języku polskim* (Пайдзиньска 2005; zob. też Pajdzińska 2004 i 2007) zwalnia mnie w zasadzie z obowiązku samodzielnego budowania płaszczyzny porównania dla współczesnych wyrażen z *pamięcią* w składzie. Pajdzińska rekonstruuje bowiem polski obraz pamięci na podstawie danych słownikowych – właśnie „od Doroszewskiego do Bańki” (z nawiązaniami do *Słownika etymologicznego* Brücknera i *Słownika warszawskiego*), ograniczam się więc w tym momencie tylko do zrelacjonowania ustaleń lubelskiej badaczki.

Tak więc słowniki języka polskiego (wzięte *en bloc*) przynoszą utrwalone

⁵ Monografia Anny Wolff-Powęskiej ukazała się już po skierowaniu niniejszego tekstu do druku, wprowadzam ją jednak do bibliografii ze względu na wagę tej pozycji dla podjętego tu tematu.

⁶ Liczba tych pozycji jest znacznie większa; wyliczam tylko te, które znam z bezpośredniej lektury. Dodać by tu należało także tematyczne wydania czasopism, np. *Historia a pamięć* („Przegląd Zachodni” 2007, nr 1), *Historia i pamięć* („Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 3–4), *Pamięć po komunizmie* („Przegląd Polityczny” 2005, nr 73/74) itp. Ilość tytułów artykułów poświęconych pamięci zbiorowej idzie już u nas w setki.

w licznych połączeniach wyrazowych świadectwo istnienia w polszczyźnie takich organicznie z sobą związanych i trudnych do rozdzielenia znaczeń wyrazu *pamięć*, jak:

1) mniejsza lub większa, ogólna bądź wyspecjalizowana dyspozycja umysłu ludzkiego do gromadzenia, przechowywania i odtwarzania obrazów rzeczy minionych (*mieć dobrą, chłonną, fotograficzną pamięć, mieć krótką, kurzą, dziurawą pamięć, dysponować świetną pamięcią, mieć pamięć wzrokową, słuchową, pamięć do liczb, twarzy*);

2) część umysłu ludzkiego, w której rzeczy minione są zbierane i przechowywane i skąd są wydobywane (*zachować co w pamięci, nosić co w pamięci, co zapadło w pamięć, co pozostanie na długo, na zawsze w pamięci, co wbiło się komu w pamięć, grzebać, szukać w pamięci, zapisać się w czyjej pamięci, wymazać co, kogo z pamięci, utkwić w pamięci, przetrwać w pamięci, odtworzyć co z pamięci*; w ramach tego znaczenia mieszczą się także zwroty związane z pamięcią komputera);

3) obraz rzeczy minionych przywoływany dla ich poszanowania bądź uczczenia, a także sama ta część i szacunek (*pamięć kogo, czego, synowska pamięć, serdeczna pamięć, wdzięczna pamięć, dowody pamięci, ktoś świętej, świetlanej, błogostawionej, nieodżałowanej pamięci, cześć jego pamięci, żyć czyjś pamięcią, uczcić pamięć kogo, czego* np. *minutą ciszy, miejsca pamięci, pomnik poświęcony pamięci kogo, czego, pamięć bohaterów* np. *getta* itp.).

Zdaniem Pajdzińskiej, wyrażenia takie (których, dodam, np. słownik pod red. Bańki utrwała ok. 30, pod red. Doroszewskiego ok. 90, *Słownik frazeologiczny* Skorupki – ok. 110, a *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* pod red. Zgółkowej – ok. 130, w tym 55 wyrażeń związanych z pamięcią w sensie informatycznym) realizują kilka metafor (w sensie Lakoffa i Johnsona). Najważniejsza z nich, oparta na obrazie ograniczonej przestrzeni i umiejętności odróżniania tego, co wewnątrz, od tego, co jest wobec niej zewnętrzne, traktuje pamięć jako pojemnik. Inna zrównuje pamięć ze środkiem przemieszczania się w przestrzeni (ściślej – czasoprzestrzeni), jeszcze inna – z pewnym materialnym obiektem, służącym do utrwalania informacji. Niezależnie od domeny, pamięć Polacy traktują jako wartość: rzecz cenną samą w sobie, bagaż doświadczeń zdobytych przez lata życia (jednostki czy całych pokoleń), czasami jedyną rzecz, jaka człowiekowi pozostaje, gdy straci dobra materialne. Utrata pamięci to w życiu człowieka bolesna wyrwa, odzyskanie pamięci przynosi ulgę, zadowolenie, równowagę (por. Пайдзиньска 2005: 198–199, Pajdzińska 2007).

Taki jest – w największym skrócie – polski językowo-słownikowy obraz pamięci na koniec XX wieku. Chciałem sprawdzić, czy te szczególne w życiu Polski i Europy dwie dekady – dekady integracji europejskiej, a równocześnie wybijania się narodów na niepodległość bądź suwerenność, dekady budzenia

się dumy i świadomości narodowej, a czasem narodowych demonów i upiorów, dekady zwane niekiedy właśnie „czasem pamięci” (Pierre Nora) – czy dekady te wniosły do obrazu pamięci jakieś nowe rysy. Siłą rzeczy ten obraz pamięci musi mieć podłoże tekstowe.

Obfitość materiału przekroczyła wstępne wyobrażenia, dlatego dla potrzeb niniejszej analizy wybrałem teksty z „Gazety Wyborczej” i jej dodatków oraz „Polityki” jedynie z lat 2009 i 2010, a także wspomniane wcześniej prace zwarte Marcina Kuli (2002, 2004), Lecha M. Nijakowskiego (2008), Andrzeja Sepkowskiego (2007), Jacka Żakowskiego (2002) i Mariana Golki (2009), prace zbiorowe pod red. Ewy Domańskiej (2006), Piotra Burasa i Piotra M. Majewskiego (2003) oraz zbiór studiów Joanny Tokarskiej-Bakir (2004). O ile wszystkie prace zwarte (prócz książki Tokarskiej-Bakir) mają wyraz *pamięć* już w tytule, o tyle konteksty z wyrazem *pamięć* wypisywane były z artykułów prasowych o tematyce bardzo różnicowanej: polityka zagraniczna polskiego rządu, spory wokół tzw. krzyża smoleńskiego, dyskusja na temat modelu patriotyzmu, artykuły rocznicowe z okazji 65-lecia wybuchu II wojny światowej, reportaże z motywem „małych ojczyzn” i lokalnych wspólnot obywatelskich, spory wokół wypędzeń i wysiedleń powojennych, a także budowy w Niemczech „widocznego znaku” tych działań itp. Pod względem gatunkowym materiał ten składa się z wypowiedzi polityków i artystów, z esejów, reportaży, listów od czytelników, wywiadów. Różnicowanie to pokazuje, że problem pamięci stał się – bez przesady – *leit-motivem* polskiego dyskursu elit symbolicznych ostatnich lat.⁷

Wypisywanie połączeń wyrazowych urwałem na liczbie 300 (zdając sobie sprawę, że mogłaby być ona swobodnie podwojona). Oprócz szczególnie częstotliwych połączeń dwuwyrazowych typu *czyja pamięć (niemiecka pamięć)*, *pamięć jaka (pamięć historyczna)*, *pamięć kogo lub czego (pamięć wypędzonych, pamięć Zagłady)*, rzadziej trzywyrazowych (*polska pamięć wojny, strażnicy lokalnej pamięci*), wypisywałem także sformułowania dłuższe, zwłaszcza czasow-

⁷ Według Marka Czyżewskiego, Sergiusza Kowalskiego i Andrzeja Piotrowskiego dyskurs elit symbolicznych to „część dyskursu publicznego, obejmująca przekazy płynące do społeczeństwa ze strony elit symbolicznych. Składają się nań m.in. dyskurs nauczycielski, akademicki, artystyczny, kościelny, dyskurs sfery biznesu i inne. Do tak zdefiniowanego dyskursu elit symbolicznych należy większość przekazów medialnych [...]”. Do „elit symbolicznych” należą w szczególności „publicyści, dziennikarze, redaktorzy, pisarze, autorzy podręczników szkolnych, duchowni, naukowcy, eksperci, ludzie biznesu, intelektualści, a także występujący w środkach masowego przekazu politycy, inaczej mówiąc: te grupy i osoby, które sprawują bezpośrednią kontrolę nad publicznie dostępną wiedzą, publicznie prawomocnymi przekonaniem, nad kształtem i treściami dyskursu publicznego. Elity symboliczne odgrywają szczególną rolę w ustalaniu hierarchii spraw ważnych i nieważnych, publicznie prawomocnych hierarchii wartości moralnych i estetycznych, a nawet wzorów recepcji prawd naukowych [...]” (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski, red., 1997: 18–18). Tytuły prasowe, z których czerpałem materiał, stanowią w Polsce trybunę elit symbolicznych o szczególnie randze i zasięgu społecznym.

nikowe i w ogóle zdaniowe, jeśli nie dawały się one sprowadzić do formuły 2–3-wyrazowej, a mówiły o pamięci rzeczy istotne. Chociaż każdy wypisany kontekst ma swoją metryczkę źródłową, chciałem spojrzeć na ten materiał *en bloc* i dlatego uporządkowałem go w sposób najbardziej demokratyczny, czyli alfabetycznie, bez nazwisk autorów (zob. *Aneks*).

Odnotujmy, po pierwsze, że spośród 300 wynotowanych wyrażen tylko 15 (a więc 5%) pochodzi z wypowiedzi o charakterze psychologicznym czy medycznym i dotyczy pamięci jednostkowej (osobistej); wyrażenia te zostały zaznaczone w *Aneksie* kursywą. Aż 95% sformułowań dotyczy więc pamięci określanej jako „społeczna”, „zbiorowa” bądź „historyczna” (jeżeli przydawki te *explicite* nie wystąpiły, są one domyślne, a decydował o takiej kwalifikacji kontekst danej wypowiedzi). Nawet te formuły, których zwykliśmy używać w odniesieniu do ludzkiej pamięci indywidualnej – *słaba pamięć*, *zanik pamięci*, *wybiórczość pamięci* – były tu odnoszone do historycznej pamięci wspólnotowej. W pracach zwartych skupionych na problematyce pamięci historycznej te 95% nie dziwi, ale w prasie różnotematycznej tak znacząca przewaga wyrażen dotyczących pamięci zbiorowej może zaskakiwać. Jest to całkowite odwrócenie sytuacji utrwalonej w słownikach języka polskiego, gdzie pamięć zbiorowa, grupowa czy społeczna jest zupełnie nieobecna – i jest to najbardziej wymowny dowód nastania „czasu pamięci” w rozumieniu Pierre’a Nora.

Po drugie, odnotujmy – bynajmniej nie na marginesie – że gdy wyrazowi *pamięć* nie towarzyszą w tekstach przydawki *zbiorowa*, *społeczna*, *historyczna*, świadectwem „odprywatnienia” pamięci w dzisiejszym polskim dyskursie są symptomatyczne inne sąsiedztwa leksykalne tego wyrazu: terminy używane w dyskursie nauk społecznych i politycznych, odnoszone do wielkich struktur, układów, instytucji, wspólnot i kategorii o szczególnym ciężarze gatunkowym. Dostrzec to można, jeśli się odnośne kolokacje wyłączy z ogólnej listy i zbierze w jednym miejscu; to m.in.: *pamięć instytucjonalna*, *pamięć europejska*, *pamięć narodowa*, *pamięć jako racja stanu*, *polityka pamięci*; *uobywatelnienie pamięci*, *uspołecznienie pamięci*, *narodowa wspólnota pamięci*, *widownia pamięci*; *demokratyzacja pamięci*, *kolonizacja pamięci*, *monumentalizacja pamięci*, *medializacja pamięci*, *militaryzacja pamięci*; wreszcie – *wina i pamięć*, *pamięć i odpowiedzialność*, *etyka pamięci*, *kultura pamięci*, *pamięć i tożsamość*, *pamięć i historia*.

Zauważmy, po trzecie, że pośród wynotowanych wyrażen mamy wielką ilość mniej lub bardziej obrazowych metafor; spośród tych ostatnich wymieńmy np.: *kornik pamięci*, *wypalony żużel pamięci*, *mapa pamięci*, *laboratorium pamięci*, *więzienie pamięci*, *okopy pamięci*, *poła minowe pamięci*, *posprzątnana pamięć*, *odrąbać kawał pamięci*. Ale równocześnie daje się zaobserwować dążenie do terminologizowania sposobu wypowiedzania się o pa-

mięci zbiorowej. Widać to w częstym używaniu przymiotnika w charakterze przydawki gatunkującej: na przykład tytuły, którymi Michael Steinlauf opatrzył i całą swą książkę, i poszczególne jej rozdziały, mają szyk typowy dla terminów: *pamięć nieprzyswojona*, *pamięć poraniona*, *pamięć stłumiona*, *pamięć wygnana*, *pamięć zrekonstruowana*, *pamięć odzyskana* – tak jak w psychologii *pamięć epizodyczna* czy *pamięć operacyjna*. Terminologiczny charakter zyskują wyrażenia o zwiększonej powtarzalności w określonych tekstach i w tekstach wchodzących z nimi w polemikę; to np. *implanty pamięci*, *nośniki pamięci*, *gorąca pamięć*, *pamięć ofiar*, *praca pamięci*. Wreszcie grupa wyrażeń, która wyszła już z ram swych tekstów źródłowych i weszła na trwałe do obiegu w dyskursie elit symbolicznych, przechodząc w jakimś stopniu i do dyskursu publicznego; to m.in.: *rewanż pamięci*, *czas pamięci*, *etyka pamięci*, *kultura pamięci*, *pamięć kulturowa*, *pamięć lokalna*, *praca nad pamięcią*, *polityka pamięci*⁸. W Aneksie wyrażenia o zwiększonej częstotliwości w zebranych korpusie materiałowym (od 10 do kilkuset wystąpień) i szerszym rozpowszechnieniu w dyskursie oznakowałem drukiem tłustym; jest ich 37 i żadne z nich nie zostało dotychczas utrwalone przez słowniki. Terminologizację określeń pamięci odczytuję jako próbę zbudowania możliwie precyzyjnego aparatu pojęciowo-terminologicznego, skutecznego w mówieniu o zjawisku w naszej przestrzeni komunikacyjnej stosunkowo nowym, a społecznie doniosłym.

Po czwarte, szczególnie wyrazistym przykładem nowego trybu postrzegania pamięci jest używanie wyrazu *pamięć* w liczbie mnogiej. Słowniki na kategorię liczby przy wyrazie *pamięć* albo nie zwracają uwagi, albo opatrują wyraz skrótem typu *blm* (bez liczby mnogiej; SJPSzym) czy NL (niepoliczalny; ISJP). Tymczasem w tekstach wyraz *pamięć* traktuje się jako policzalny i mający liczbę mnogą, a sam fenomen – jako kwantyfikowalny ilościowo: *mniej pamięci*, *nadmiar pamięci*, *dwie pamięci*, *trzecia pamięć*, *konfrontacja różnych pamięci narodowych*, *licytacja narodowych pamięci*, *obce pamięci zbiorowe*, *pamięci różnych grup i klas społecznych*, *pamięć podzielona*, *wielość polskich pamięci*, *wrogie, lecz splecione pamięci*, *zderzenie osobnych pamięci*. Nie są to już użycia incydentalne, to świadectwo przekategoryzowania zjawiska. Mam na myśli nie tylko „odprywatnienie” pamięci i postrzeganie jej w nowych dla niej kategoriach instytucjonalnych (w najszerszym znaczeniu tego słowa). Pamięć z kategorii zjawisk czysto psychicznych („dyspozycja umysłu ludzkiego”), zjawisk niematerialnych, ulotnych, nienamacalnych została przeniesiona do kategorii zjawisk postrzegal-

⁸ Zdaniem Anny Wolff-Powęskiej (2011: 70) *polityka pamięci* to niezbyt udana kalka niem. *Erinnerungspolitik* sugerująca, że to pamięć jest podmiotem prowadzącym politykę. Nie wydaje się, by ktokolwiek z polskich uczestników debat poświęconych pamięci zbiorowej tak właśnie termin *polityka pamięci* rozumiał.

nych, wyodrębnialnych, mierzalnych i tym samym obdarzonych walorem graniczności.

Musiło się tak stać, skoro „historia spuszczone z łańcucha” (Jerzy Stempowski), a właściwie uwolniony z więzów cenzury wielogłos narracji o historii pokazał, że jedno i to samo wydarzenie rzeczywistości realnej zapisało się w pamięci różnych wspólnot w sposób dalece niejednakowy, czasem wręcz diametralnie przeciwstawny. Kiedy takich zdarzeń zbiera się wiele (por. Jałta, Katyń, Wołyń, Smoleńsk), tworzą się wspólnotowe bloki obrazów przeszłości, bloki zestawiane z sobą w różnych konfiguracjach i konfrontowane czy to w wymiarze wewnątrznarodowym, czy międzynarodowym. Jeżeli pamięć istotnie jest pojemnikiem, to nowy kontekst historyczny i polityczno-społeczny ostatnich 20 lat unaoczniał, że jest tych pojemników nadspodziewanie dużo. Dodatkowo towarzyszy tej konstatacji umacniające się przekonanie, że nad wspólną przestrzenią historii powinno znaleźć się miejsce dla nich wszystkich; jak to w aforystycznym skrócie ujął Pierre Nora, „historia jest jedna, pamięci jest wiele”. Istota powstającego problemu leży w tym, by pamięć jednej wspólnoty nie wypierała pamięci drugiej wspólnoty, lecz z nią współistniała – i na tym chyba polega propozycja Krzysztofa Pomiana, by pojęcie „polityki historycznej” zastąpić pojęciem „etyki pamięci”. „Postawa wobec pamięci zbiorowej, obcej lub własnej – pisał Pomian – odnosi się zawsze w ostatecznym rachunku do żywych ludzi, którzy są jej nosicielami. Postaw wobec obcych pamięci zbiorowych nie mogą zatem dyktować wyłącznie wprowadzane decyzjami polityków regulacje prawne [...]. Muszą one również, jeśli nie przede wszystkim, być uzewnętrznieniem przyswojonych sobie przez jednostki norm moralnych pochodnych względem zasady wzajemności nakazującej widzieć w innej osobie drugiego siebie, a w innej zbiorowości – równoważnik tej, do której sami należymy”⁹.

Myślę wreszcie, po piąte, że dla tego obrazu pamięci, który wyłania się z tekstów dyskursu dzisiejszego, metaforą najbliższą będzie przyrównanie pamięci do materii. Nawet ściślej: nie tyle materii, bo to określenie płynne i abstrakcyjne, ile materiału, materiału budulcowego, który można lepić, ugniatać, urabiać, kruszyć, zlepiać na nowo, materiału, z którego można tworzyć nowe obrazy minionego. Zazwyczaj traktujemy pamięć – pamięć osobistą, pamięć „w ogóle” – jako coś pasywnego, coś, co samo się z biegiem czasu odkłada i narwarstwa w naszych głowach, coś, nad czym mamy niewielką tylko kontrolę i niemal żadnej władzy. Ta natomiast pamięć, która od kilkunastu lat zajmuje centralne miejsce w dyskursie elit symbolicznych – pamięć wspólnotowa – ma

⁹ Słowa Krzysztofa Pomiana pochodzą z wykładu *Miejsca pamięci, konflikty pamięci* wprowadzającego do obrad konferencji „Miejsca pamięci w Europie Środkowej. Doświadczenia przeszłości. Przesłanie na przyszłość” (Warszawa, 11–13 stycznia 2008 r.); cyt. za: „Gazeta Wyborcza” 2008, nr 87, s. 31.

naturę zgoła odmienną: jest obiektem świadomych działań, celowego oddziaływania, przekształcania i formowania. Zbiór tych działań nosi terminologiczną już nazwę „polityka pamięci” i doczekał się monograficznych opracowań Lecha M. Nijakowskiego, Marcina Kuli, Mariana Golki¹⁰, ale termin ten w zebranym materiale rozpisany jest na długi szereg określeń bardziej szczegółowych. Jest ich w *Aneksie* ponad 30; to m.in.: *formy kreowania pamięci zbiorowej, formatowanie pamięci zbiorowej, konstruowanie pamięci, moderowanie pamięci zbiorowej, organizator pamięci zbiorowej, pamięć inscenizowana, pamięć kreowana, porządkowanie pamięci, sprzątanie pamięci, proces konstruowania pamięci zbiorowej, przebudowa polskiej pamięci, budować pamięć, przetworzyć pamięć, sterowanie pamięcią społeczną, uzupełnianie pamięci*, wreszcie opisowe: *tworzy się nowa pamięć II wojny światowej, wspólne tworzenie pamięci historycznej, społeczeństwo nieustannie prowadzi pracę nad swą pamięcią zbiorową, polityka pamięci jest pewną formą selekcji przeszłości, działania elit nad tworzeniem narodowej pamięci o przeszłości czy (o Warmii) laboratorium syntezy alternatywnej polskiej polityki pamięci*.

W pracy *Niemiecki rachunek sumienia. Niemcy wobec przeszłości 1933–1945* Kazimierz Wóycicki przytacza opinię Lutza Niethammera, iż pamięć zbiorowa „nie jest jedynie magazynem dat, faktów i symboli. Pamięć zbiorowa to raczej «zbiorowy organ budowy sensu i znaczenia». Ta pamięć [...] tworzy obrazy przeszłości. Nasz obraz historii nie jest więc wynikiem nagromadzenia danych o przeszłości, ale tworzonym przez społeczeństwo obrazem z najrozmaitszych dostępnych mu elementów” (Wóycicki 2004: 174). Łatwo byłoby powiedzieć, że to jedynie odosobniona opinia jednego niemieckiego badacza – ale cały materiał polskiego dyskursu elit symbolicznych ostatnich lat opinię tę potwierdza, podtrzymuje, wręcz rozbudowuje. A warto sobie przy tym uświadomić, że mowa tu była wyłącznie o wyrazie *pamięć*, podczas gdy na nowy obraz pamięci pracują też setki sformułowań z wyrazami *pamiętać, pamiętanie, odpominanie, upamiętniać, zapomnieć, zapomnianie, nie pamiętać, niepamięć*. Wszystkie one zyskały ów nowy społeczny wymiar pamiętania wspólnotowego – bądź wspólnotowego, zbiorowego, społecznego niepamiętania.

Spostrzeżenia te chciałbym zamknąć następującą uwagą. W rozumieniu potocznym tożsamość kojarzy nam się ze stałością i ciągłością podtrzymywaną i pielęgnowaną tak, jak podtrzymuje i pielęguje się tradycję; tożsamość to dziedzictwo dane raz na zawsze. Ale dokonujące się na naszych oczach głębokie przemiany historyczne i społeczno-kulturowe, w tym obyczajowe, pokazują, że tożsamość coraz częściej jest obiektem zabiegów, świadomych działań, przekształceń i wyborów. „Społeczne konstruowanie tożsamości” jest nie tylko tezą

¹⁰ Pot. także: „Jeżeli dwie części Europy mają się zrosnąć, to konieczna jest nie tylko polityka rynkowa i otwartych granic, ale także europejska polityka pamięci (...)”; Smolar 2010: 296.

pracy Manuela Castellsa, ale praktyką codziennej inżynierii społecznej, a wybór tożsamości lub wielość tożsamości tego samego podmiotu – zjawisko, które w nawiązaniu do koncepcji Antoniny Kłoskowskiej można by nazwać „poliwalencją tożsamościową” – staje się w rzeczywistości świata cybernetycznego jeszcze nie normą wprawdzie, ale coraz częstszą praktyką. Chcę jednak zwrócić uwagę na fakt, że „tożsamość jako konstrukt”, „wybór tożsamości” stały się sztandarowymi hasłami socjologii w tym samym czasie, kiedy w historiografii stało się możliwe sformułowanie zdania „pamięć i zapominanie jest w historii wyborem” (Dieter Simon; za: Wóycicki 2004: 172). Nie sądzę, aby to była przypadkowa koincydencja twierdzeń – jestem natomiast przekonany, że etnolingwistyka nie powinna przechodzić obok tych twierdzeń obojętnie.

Literatura

- Bartmiński Jerzy, 2000, *Językowy obraz świata jako podstawa tożsamości narodowej*, [w:] *Kultura wobec kręgów tożsamości. Materiały konferencji przedkongresowej. Poznań 19–21 października 2000*, red. Teresa Kostyrko, Tadeusz Zgółka, Poznań–Wrocław: Wydawnictwo DTSK Silesia, s. 152–167.
- Bartmiński Jerzy, 2007, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bartmiński Jerzy, Chlebda Wojciech, 2008, *Jak badać językowo-kulturowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów?*, „Etnolingwistyka”, 20, s. 11–27.
- Buras Piotr, Majewski Piotr M. (red.), 2003, *Pamięć wypędzonych. Grass, Beneš i środkowoeuropejskie rozrachunki. Antologia tekstów polskich, niemieckich i czeskich*, Warszawa: Centrum Stosunków Międzynarodowych.
- Chlebda Wojciech, 2007, *Tezy o niepamięci zbiorowej*, „Prace Filologiczne”, 53, s. 71–78.
- Cichocki Marek A., 2005, *Władza i pamięć. O politycznej funkcji historii*, Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, WSE im. Ks. J. Tischnera.
- Czyżewski Marek, Kowalski Sergiusz, Piotrowski Andrzej (red.), 1997, *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Kraków: Wydawnictwo Aureus.
- Domańska Ewa (red.), 2006, *Pamięć, etyka, historia. Anglo-amerykańska teoria historiografii lat dziewięćdziesiątych (Antologia przekładów)*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Forecki Piotr, 2010, *Od „Shoah” do „Strachu”. Spory o polsko-żydowską przeszłość i pamięć w debatach publicznych*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Golka Marian, 2009, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Halbwachs Maurice, 2008, *Społeczne ramy pamięci*, tłum. Marcin Król, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hankała Andrzej, 2001, *Wybiórczość ludzkiej pamięci*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kula Marcin, 2002, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Kula Marcin, 2004, *Między przeszłością a przyszłością. O pamięci, zapominaniu i przewidywaniu*, Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Kurek Jacek, Maliszewski Krzysztof (red.), 2010, *Widma pamięci*, Chorzów: Miejski Dom Kultury „Batory”.

- Kwiatkowski Piotr T., 2008, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Le Goff Jacques, 2007, *Historia i pamięć*, tłum. Anna Gronowska, Joanna Stryczyk, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lotman Jurij, Uspienski Borys, 1977, *O semiotycznym mechanizmie kultury*, [w:] *Semiotyka kultury*, tłum. Jerzy Faryno, red. Elżbieta Janus, Maria Renata Mayenowa, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 147–174.
- Nijakowski Lech M., 2008, *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Nora Pierre, 2002, *Epoka upamiętniania*, [w:] Jacek Żakowski, *Rewanż pamięci*, Warszawa: Wydawnictwo Sic!, s. 59–68.
- Pajdzińska Anna, 2004, *Niepamięć – córka niedbalstwa?*, [w:] *Studia nad polszczyzną współczesną i historyczną*, red. Jarosław Liberek, Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, s. 229–236.
- Пайдзиньска Анна, 2005, *Образ памяти в польском языке*, [w:] *Memory and Text. Cognitive and Cultural Aspects. Память и текст. Когнитивные и культурологические аспекты*, red. Teresa Dobrzyńska, Rajya Kuncheva, Sofia: Instytut Literatury BAN, Instytut Badań Literackich PAN, s. 189–200.
- Pajdzińska Anna, 2007, *Pamięć jako wartość*, [w:] *Człowiek wobec wyzwań współczesności. Upadek wartości czy walka o wartość?*, red. Jan Mazur, Agata Małyńska, Katarzyna Sobstyl, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 253–261.
- Pomian Krzysztof, 2006, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Ricoeur Paul, 2006, *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. Janusz Margański, Kraków: Universitas.
- Saryusz-Wolska Magdalena, red., 2009, *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków: Universitas.
- Sepkowski Andrzej, 2007, *Kształty pamięci zbiorowej (Wizje historii w polskiej powieści historycznej po 1945 roku)*, Toruń: Dom Wydawniczy „Duet”.
- Smolar Aleksander, 2010, *Tabu i niewinność*, wybór i opr. Mikołaj Lipiński, Helena Łuczywo, Kraków: Universitas.
- Steinlauf Michael C., 2001, *Pamięć nieprzyswojona. Polska pamięć Zagłady*, tłum. A. Tomaszewska, Warszawa: Wydawnictwo Cyklady.
- Szacka Barbara, 2006, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Szpościński Andrzej (red.), 2009, *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Tokarska-Bakir Joanna, 2004, *Rzeczy mgliste. Eseje i studia*, Sejny: Fundacja Pogranicze.
- Wolff-Powęska Anna, 2011, *Pamięć – brzemię i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Wóycicka Zofia, 2009, *Przerwana żałoba. Polskie spory wokół pamięci nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady 1944–1950*, Warszawa: Wydawnictwo „Trio”.
- Wóycicki Kazimierz, 2004, *Niemiecki rachunek sumienia. Niemcy wobec przeszłości 1933–1945*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza „Atut”, Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Żakowski Jacek, 2002, *Rewanż pamięci*, Warszawa: Wydawnictwo Sic!

Skróty

- SJPSzym – *Słownik języka polskiego*, red. Mieczysław Szymczak, t. 1–3, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1978.
- ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, red. Mirosław Bańko, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.

Aneks

- adekwatność pamięci
 aktywizować pamięć
 aktywne nośniki pamięci
 alternatywne polskie polityki pamięci
 amputowanie pamięci
badania nad pamięcią
 banicja pamięci o przeszłości
 budować pamięć na kłamstwie historycznym
 budziciele pamięci
 centralistyczna polityka pamięci
 cenzurowanie polskiej pamięci
co jest częścią pamięci Polaków
co jest częścią pamięci wielu rodzin
co odnotowano na poziomie pamięci zbiorowej
co przechowuje polska pamięć
co przeorało pamięć zbiorową
czas pamięci
 debata na temat pamięci Europy
debata pamięci
 dekolonizacja pamięci
 demokracja rozleniwia i osłabia pamięć
 demokratyzacja pamięci
dialog pamięci
 domagać się szacunku dla swojej pamięci
 Doświadczenie i pamięć „Solidarności” [temat badawczy]
 dotknąć pamięci
 dwie pamięci
dyskurs pamięci
 dyskusje o pamięci
 działania elit nad tworzeniem narodowej pamięci o przeszłości
 dzieje pamięci
etyka pamięci
 Europa potrzebuje pamięci o czasach komunizmu
 europejska mapa pamięci II wojny światowej
 fasady pamięci
 filtrowanie nośników pamięci
 formatowanie pamięci zbiorowej
 formy kreowania pamięci zbiorowej
 fundacja Pamięć
 gorąca pamięć [= pamięć o Holokauście]
 hermeneutyka pamięci
 implant pamięci
 instrumentalizacja pamięci
 instrumenty polityki pamięci
Instytut Pamięci Narodowej
 Instytut Pamiętliwości Narodowej
jak obchodzić się z pamięcią
 jak radzić sobie z pamięcią o Jedwabnem
 jak Zagłada ma funkcjonować w pamięci Polaków
język pamięci
 kanon pamięci o wojnie
 każdy naród ma własną historyczną pamięć
 koleje pamięci (niemieckiej)
 kolonizacja pamięci
 konfrontacja różnych pamięci narodowych
 konstruowanie pamięci
 kontrolować pamięć
 kopie pamięci
 kornik pamięci
 kosmopolityczny porządek pamięci
 krytyczna pamięć
 kształt pamięci zbiorowej
kultura pamięci
 laboratorium syntezy alternatywnej polskiej polityki pamięci [= Warmia]
leczenie pamięci
 licytacja narodowych pamięci
lokalna pamięć
 majstrować przy pamięci
 manipulacja pamięcią
 Mauzoleum Pamięci
 medializacja pamięci
 mediatyzacja pamięci
miejsca pamięci
 milczenie pamięci
 militaryzacja pamięci historycznej
 mniej pamięci
 moderowanie pamięci zbiorowej
 nadmiar pamięci
 najwyższa instancja polskiej pamięci [= wojna i okupacja]
 narody, które dzielą pamięci
 narracja pamięci
 nasza pamięć jest miejscem, w którym nie ma Żydów
 nasze [pol. i ros.] pamięci historyczne
 nosiciele pamięci społecznej
nośnik pamięci historycznej
 nośniki pamięci nie dla wszystkich niosą tę samą pamięć

- nośniki pamięci przedmiotem inżynierii społecznej
- nośniki złej pamięci
- nowa kultura pamięci
- nowy konglomerat pamięci historycznej
- nowy transnarodowy kontekst odczytywania pamięci zbiorowej
- obce pamięci zbiorowe
- obowiązek pamięci**
- odczytywanie pamięci zbiorowej
- oddolna polityka pamięci
- odkrywanie pamięci
- odrażać komu kawał pamięci i tożsamości
- oficjalna pamięć wojny
- oficjalne dni pamięci
- organizator pamięci zbiorowej
- osobna pamięć Polaków
- pamięci różnych grup i klas [społecznych]
- pamięć aksjologiczna
- pamięć aktywna
- pamięć amputowana
- pamięć archiwalna
- pamięć autentyczna
- pamięć autonomiczna
- pamięć celebrowana
- pamięć centralna
- pamięć długoterminowa*
- pamięć dominująca
- pamięć emocjonalna*
- pamięć epizodyczna*
- pamięć europejska**
- pamięć faktów
- pamięć fortuna
- pamięć historii
- pamięć historyczna**
- pamięć i odpowiedzialność
- pamięć i pamiętliwość
- pamięć inscenizowana
- pamięć instrumentalna
- pamięć instytucjonalna
- pamięć jako alternatywa dla historii
- pamięć jako racja stanu
- pamięć jednostki
- pamięć jednostkowa**
- pamięć katów
- pamięć komunikacyjna [= przekazywana w opowieściach rodzinnych]
- pamięć kreowana
- pamięć krótkoterminowa*
- pamięć kulturowa**
- pamięć lokalna**
- pamięć może być zbawienna
- pamięć może infekować przyszłość
- pamięć narodowa**
- pamięć neurotyczna
- pamięć neutralna
- pamięć niefortunna
- pamięć niejednorodna
- pamięć nieprzyswojona
- pamięć odświeżona
- pamięć odzyskana
- pamięć ofiar**
- pamięć operacyjna*
- pamięć percepcyjna*
- pamięć podzielona
- pamięć polska i żydowska
- pamięć polsko-żydowska
- pamięć poraniona
- pamięć Powstania dotyka splotu słonecznego polskiej tożsamości
- pamięć proceduralna*
- pamięć przeszłości
- pamięć przytłumiana przez pamiętliwość
- pamięć przywłaszczona
- pamięć robocza*
- pamięć rodzinna**
- pamięć selektywna
- pamięć semantyczna*
- pamięć społeczna**
- pamięć spontaniczna*
- pamięć spójna
- pamięć stłumiona
- pamięć szlachecka wciąż jeszcze więcej waży niż pamięć chłopów
- pamięć świadków
- pamięć transmitowana
- pamięć traumatyczna*
- pamięć uciekinierów i ofiar przesiedleń
- pamięć uniwersalna
- pamięć uśpiona
- pamięć w pełni dostępna
- pamięć wartości
- pamięć wygnana
- pamięć wypędzonych**
- pamięć Zagłady**
- pamięć zarejestrowana
- pamięć zastępcza
- pamięć zbiorowa**
- pamięć zdominowanych
- pamięć zrekonstruowana
- pamięć zwycięzców
- pamięć zwyciężonych

- pamięć-piętno
 państwowa polityka pamięci
 pedagogika miejsc pamięci
 pielęgnować pamięć
 podporządkowanie pamięci konstruowaniu hi-
 storycznych mitów
 podział pamięci
 pola minowe pamięci
 policzek wymierzony w żydowską pamięć
polityka pamięci
 polityka pamięci jest pewną formą selekcji
 przeszłości
polska pamięć historyczna
 polska pamięć o Katyniu
polska polityka pamięci
 poplątana pamięć [= wiedza Polaków nt. II
 wojny światowej]
 porządkowanie zaniedbanej pamięci
 posprzątała pamięć
 postpamięć
 potoczna pamięć wojny
 Powstanie Warszawskie politycznie zostało wy-
 parte z pamięci
praca nad pamięcią
 praca pamięci
 prawo do pamięci
problem pamięci
 proces konstruowania pamięci zbiorowej
 prywatna pamięć
 przebudowa polskiej pamięci
 przebudzenie pamięci
 przejmować pamięć rodzinną
 przemiany w pamięci historycznej
 przetworzyć pamięć
przywracanie pamięci
psychologia pamięci
 rajd pamięci i pojednania [ukr.-pol.-niem.-pol-
 ski]
 ratowanie pamięci
 redefinicja pamięci zbiorowej
 redefiniowanie społecznych ram funkcjonowa-
 nia pamięci
 rekonstrukcje pamięci
 remanent pamięci (niemieckiej)
 restytucja pamięci (uśpionej)
 retoryka pamięci
rewanż pamięci
 rewizja pamięci historycznej
 rewolucja pamięci zbiorowej
 rytuały pamięci zbiorowej
- rzetelna pamięć
 składnik naszej pamięci narodowej
 słaba pamięć historyczna
 spekulowanie na pamięci
 splątany węzeł pamięci
 społeczeństwo nieustannie prowadzi pracę nad
 swą pamięcią zbiorową
społeczne ramy pamięci
spory o pamięć
 spór o miejsca pamięci
 spór o niemiecką pamięć
 sprawiedliwa pamięć
 sprzątanie europejskiej pamięci
 sprzyżenie przeciw pamięci narodowej
 spychać w niepamięć
 sterowanie niepamięcią społeczną
 stłumić pamięć o przeszłości
 strażnicy lokalnej pamięci
 strażnik narodowej pamięci
 stróż pamięci
 stylizacje pamięci
 symbole pamięci
 sztuka pamięci
 szukanie odpowiednich form pamięci (o współ-
 nej przeszłości)
 śmierć pamięci
 tektonika pamięci
 tłumić pamięć o Powstaniu
 triumf pamięci nad historią
 trwanie pamięci
 trzecia pamięć
 tworzenie nośników pamięci
 tworzy się nowa pamięć II wojny światowej
 twórcza pamięć
 ubytki pamięci społecznej
 uczciwa pamięć
 uniwersum pamięci
 uobywatelnienie pamięci zbiorowej
 uspołecznienie pamięci zbiorowej
 uwolnienie pamięci
 uzupełnianie pamięci
 w okopach pamięci
 widownia pamięci społecznej
 wielość polskich pamięci
 wielość polskich wspólnot pamięci
 wina i pamięć
 włączyć kogo do wspólnoty pamięci
 włączyć co do pamięci
 wojna i pamięć
wojna o pamięć
 wrogie, lecz splecione pamięci

wspólna – choćby zbieżna – pamięć Europej- czyków	<i>zawodna pamięć</i>
wspólne tworzenie pamięci historycznej	zbożała pamięć polska
wspólnota pamięci	zderzenia osobnych pamięci
wybiórczość pamięci [= selektywność pamięci historycznej]	zdrowy zanik pamięci [=w ybiórczość pamięci historycznej]
wybuch tłumionej strachem pamięci	zespół odzyskanej pamięci
wymiar niemieckiej pamięci o wojnie	zimna pamięć
wypalony żużel pamięci	zła pamięć
wypieranie z pamięci zbiorowej niektórych mnemonów	zło pamięci
zafalszowana pamięć	zмагаć się z pamięcią o historii
zamknąć w więzieniu pamięci	zmiany w europejskiej kulturze pamięci
zanik pamięci historycznej	znaki pamięci
	zraniona pamięć
	<i>zwodnicza pamięć</i>

TOWARDS THE LINGUISTIC PICTURE OF MEMORY. MEMORY AS A VALUE

In recent years, the way of speaking about memory in many spheres of Polish discourse has changed dramatically. Three hundred collocations with the word *pamięć* 'memory' have been excerpted from press articles of the last decade and several monographs on collective memory. It has been noticed that the word is regularly pluralized now and has extended its collocability onto new lexical areas. These changes result from those in how memory is thought about and perceived. While still a value, in the Polish linguistic worldview memory is no longer a mere disposition of the mind, a receptacle for and carrier of images and sensations, but also a matter which both effects and is subject to changes, an object of conscious acts. The change, directly connected with the debate concerning Polish collective memory and non-memory, as well as the rules of historical policy, is an important factor which shapes the discourse of Polish identity.